

Barbara A. Markiewicz
Instytut Filozofii
Uniwersytet Warszawski

O życzliwości jako postulatcie metodologicznym, czyli o softwarowej wersji radykalizmu Oświecenia

Cenię pracę Jonathana Israela „Radykalne Oświecenie” jako imponujące dokonanie historyczne, jednak jest chyba oczywiste, iż rozgłos zapewniła jej udana próba rewitalizacji dyskusji nad aktualnością Oświecenia w wymiarze światopoglądowym. Israel dotknął bardzo gorącego tematu, z perspektywy zmiany struktury społeczeństw Europy Zachodniej, która dokonuje się pod wpływem zwiększającej się liczby ludności wyznającej islam, czyli obecności religii w obszarze publicznym. Potraktowanie filozofii Spinozy jako filozoficznej matrycy dyskursu ateistycznego, utożsamionego przez Israela z radykalizmem Oświecenia, udostępniło nowy typ filozoficznego języka dla zwolenników Oświecenia islamskiego. Praca Israela, rozpatrywana z perspektywy filozoficznej, budzi jednak wiele zastrzeżeń, na które wskazała już Justyna Miklaszewska. Nie będę zatem ani z autorem „Radykalnego Oświecenia” polemizować, ani nawet nie zamierzam się do niego odwoływać. Uznając jego inspirację, przy poszukiwaniu radykalnych cech epoki Oświecenia chciałabym wykorzystać inny układ współrzędnych, które pozwalają, jak sędzę, odwzorować filozoficzny radykalizm Oświecenia i wskazać na inny rodzaj jego aktualności. Jak zamierzam pokazać, przestrzeń tego odwzorowania została określona poprzez kształtującą się w owym czasie nową formę świadomości, czyli świadomość narodową i potrzebę nowego układu, w którym taka tożsamość będzie odgrywać rolę decydującą, a więc obszar stosunków międzynarodowych. Wśród różnorodnych propozycji, jakie się wtedy pojawiały, najciekawsza wydała mi się ta zaproponowana przez Adama Smitha i towarzyszące jej rozwiązania metodologiczne.